

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

Senat przyjął budżet w brzmieniu uchwalonym przez Sejm

USTAWA AMNESTYJNA PRZYJĘTA

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Dzisiejsze posiedzenie Senatu zakończyło się uchwaleniem budżetu w brzmieniu, ustalonym przez Sejm, a także ustawy amnestyjnej. Budżet i ustawa skarbowa przeszła głosami B. E., Ch. D., „Wyzwolenia” i N. P. R., Z. L. N. i P. P. S. wstrzymały się od głosowania, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za

budżet, mniejszości narodowe głosowały przeciw.

Poprawka senatora Głabińskiego (Zw. Lud. Nar.) o podwyższenie płac urzędniczych upadła.

Przyjęto rezolucję o utworzeniu uniwersytetu rosyjskiego, przeciwko głosom Z. L. N. i Ch. D. i rezolucję, znoszącą okólnik wicepremiera Bartla w przedmiocie wykładania

religii w szkołach powszechnych. Po krótkim przemówieniu senatora Posnera przyjęto bez sprzeciwów ustawę amnestyjną.

TUŻ KOŁO GODZ. 3, t. j. W 20 MINUT PO UCHWALENIU BUDŻETU, PRZYBYŁ DO SENATU SEKRETARZ PRZYJDUM RADY MINISTRÓW, P. UMIASTOWSKI, KTÓRY WRĘCZYŁ OBU MARSZAŁKOM DEKRET P. PREZYDENTA RZECZYPO-

SPOLITEJ O ZAMKNIĘCIU SESJI BUDŻETOWEJ i ZWYCZAJNEJ SEJMU i SENATU.

Dekrety te uczyniły silne wrażenie na zgromadzonych posłach i senatorach.

Przypuszcza się, iż tak szybkie zamknięcie sesji stoi w związku z tem, że na poniedziałek przyszłego tygodnia zamierzano zwołać komisję badania nadużyć wyborczych.

W Sejmie pusto

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

W dniu dzisiejszym niema posiedzenia żadnej komisji. Najbliższe posiedzenie komisji spraw zagranicznych zwołane będzie dopiero na 25 b. m. Prawdopodobnie już nie odbędzie się wobec zamknięcia sesji.

Konferencja na Zamku

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął o godz. 11-ej na audjencji wiceministra spraw zagranicznych p. Wysockiego, a o godz. 12 w poł. odbył konferencję z ministrem poczt i tel. p. Miedzinskim.

Nuncjusz Apostolski

Monsignore Marmaggi w Poznaniu

POZNAN, 22.6. Dziś po południu przybył do Poznania J. E. ks. biskup nuncjusz apostolski mons. Marmaggi. Dostojnego gościa powitał na dworcu J. E. ks. prymas Hlond, przedstawiciele władz rządowych z woj. Borkowskim, wojskowych, samorządowych i t. p. Po przejściu przed frontem ustawionej na dworcu kompanji honorowej nuncjusz zwiędził katedrę, a o godz. 6 wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez J. E. prymasa Hlonda. Jutro nastąpi zwiedzenie seminarjum i wyjazd do Gostynia na dwudniowy zjazd katolicki. (PAT).

Wielka afera łapownicza w inspektoracie kontroli skarbowej w Sosnowcu

Inspektor kontroli pod kluczem

SOSNOWIEC, 22.6. Tel. wł. Hasła Łódzkiego. Policja wykryła wielką aferę w inspektoracie kontroli skarbowej. W związku z nadużyciami aresztowany został inspektor kontroli skarbowej, Bronisław Skrzeczyński, który był na tutejszym terenie inspektorem z ramienia Izby skarbowej w Kielcach. Należała do niego kontrola wszystkich składów hurtowych i detalicznych wódek i wyrobów tytoniowych oraz wszystkich fabryk wódek. Skrzeczyński nie załatwiał spraw, wchodzących w zakres jego czynności urzędowych, bez łapówki.

Wszyscy przedsiębiorcy handlowi, pozostający pod jego kontrolą, musieli opłacać specjalny haracz, aby uchronić się od szyskan z jego strony.

Pomimo życia hulaszczego zdołał Skrzeczyński zebrać dość poważny kapitał, który ulokowany miał w tutejszych kasach oszczędnościowych.

Rewizja w mieszkaniu dała nadzwyczajne

wyniki. Znalezione wielkie zapasy wódek oraz wiele materiału obciążającego.

Sprawa wzbudziła w mieście wielką sensację.

Z ostatniej chwili

Strajk w Monopolu Spirytusowym

Robotnicy z powodu wydalenia swego delegata porzucili pracę

W godzinach wieczorowych odbyło się wczoraj zebranie robotników Monopolu Spirytusowego w liczbie około 500.

Zebranie zwołane zostało z powodu wydalenia z pracy sekretarza związku i delegata p. Wojtę.

Ponieważ dyrekcja Monopolu Spirytusowego nie chciała nawet słyszeć o żadnych

konferencjach z przedstawicielami robotników, ani też przyjąć Wojtęni zpowrotem, zebrani postanowili przystąpić do strajku protestacyjnego już w dniu dzisiejszym.

Ponadto robotnicy żądają usunięcia kierownika rozlewni p. Petersona, który ma się źle obchodzić z robotnikami.

Skonfundowany takim wynikiem jego przemówienia Rosiak wyjechał w kierunku Katowic.

Na zwołanym dorywczo wiecu Rosiak wzywał robotników do porzucenia pracy. Robotnicy przez dłuższą chwilę przysłuchiwali się wywodom komunisty, na jego propozycję odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje strajk”, a gdy skończył mówić, spokojnie podjęli pracę.

Skonfundowany takim wynikiem jego przemówienia Rosiak wyjechał w kierunku Katowic.

Krwawe starcia w Zagrzebiu

3 osoby zabite, 48 rannych i 180 aresztowanych

Pretendent do tronu jugosłowiańskiego już się pojawił

ZAGRZEB, 22.6. Anarchoidalne demonstracje Chorwatów w Zagrzebiu zmieniły się w burzliwe awantury, które doprowadziły wczoraj późnym wieczorem do gwałtownych i krwawych starć.

Powodem groźnych rozruchów była pogłoska o śmierci Stefana Radicza, która okazała się nieprawdziwa.

Według doniesień z godziny 11-ej w nocy, w walkach ulicznych zginęły 3 osoby, 48 rannych umieszczono w szpitalach. Policja aresztowała około 180 najbardziej ruchliwych demonstrantów.

Z przebiegu dalszych zajęć i demonstracji, które przeciągnęły się poza północ, brak narazie sprawozdań, wobec czego należy się liczyć, iż liczba ofiar i aresztowanych znacznie wzrośnie.

BUDAPESZT, 22.6. Bawiący na konferencji państw Małej Ententy jugosłowiański mi-

nister spraw zagranicznych, Marinkowicz, oświadczył przedstawicielowi United Press, że pożalowania godne wypadki w Skupczynie bialogrodzkiej nie będą miały żadnych po politycznych następstw.

WIEN, 22.6. „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że w Chorwacji pojawił się pretendent do tronu chorwackiego. Jest nim ks. Kontromanicz. Ojciec jego na dworze carskim odgrywał wielką rolę. Strzały w Skupczynie oddane zostały, według doniesień pisma, wtedy, gdy Paweł Radicz w mowie swej wspominał o księciu Kontromaniczu. Szczegół ten nie został podany przez oficjalne sprawozdanie z posiedzenia.

BELGRAD, 22.6. Członkowie chorwackiej partji chłopskiej wyjechali z Belgradu tym samym pociągiem, który przywiózł do Za-

grzebnia zwłoki zabitych posłów Pawła Radicza i d-ra Basariczka.

Na dworcu w Belgradzie zebrał się liczny zwolennicy partji Radicza.

Wdowy po zabitych również opuściły tem samym pociągiem Belgrad.

Wóz, w którym jechały zwłoki ozdobiony był czarnymi flagami.

Na wszystkich dworcach aż do Zagrzebia zwolennicy Radicza będą składać wieńce na trumny zamordowanych posłów. W Zagrzebiu czynione są przygotowania do uroczystego pogrzebu.

Stan zdrowia Stefana Radicza jest bez zmiany. Temperatura 37,9, puls 116. Radicz przebył dzisiejszą noc spokojnie. Obawy zapalenia płuc ponowily się.

Radiczowi grozi gangrena

ZAGRZEB, 22.6. Profesor dr. Gustaw, specjalista od cukrzycy, który swego czasu leczył kanclerza Austrii, ks. Seipła, wyjechał do Białogrodu, aby zająć się leczeniem Stefana Radicza, którego stan zdrowia w związku z ciężką raną jest bardzo poważny. Obawiają się gangreny.

Członkowie parlamentarnego klubu partji chłopskiej na znak protestu przeciwko wypadkom w Skupczynie opuścili Białogrod.

Rząd pozostaje u władzy

BIALOGROD, 22.6. Rząd jugosłowiański wczoraj późnym wieczorem zebrał się jeszcze raz na nadzwyczajne posiedzenie w celu omówienia sytuacji. Mimo nadchodzących z Chorwacji groźnych wiadomości o wielkich demonstracjach przeciwserbskich w kilku mniejszych miastach chorwackich rząd Wukicewicza postanowił nie ustępować. Rada ministrów doszła do przekonania, że w tej chwili byłoby nieszczeniście dla kraju, gdyby na tle wrzenia wywołanego przez morderstwa w parlamencie wywiązało się jeszcze przesilenie gabinetowe.

Chorwacka partja właściańska jeszcze nie powzięła żadnych postanowień co do dalszego działania, czekając, czy przywódca partji Stefan Radicz zostanie przez lekarzy uratowany, czy też umrze.

Posłowie Pernar oraz Grandza znajdują się w szpitalu w Zagrzebiu. Dr. Pernar raniomy wyszła rewolwerowym w płuca zrajduje się w niebezpieczeństwie życia, natomiast poseł Grandza jest tylko lekko raniony. Morderca Racic trzymany jest pod surowym dozorem w dalszym ciągu w więzieniu.

